

Lepiej zejść mi z drogi, bo jadę innym tempem  
To co tu liczyłem, liczyły inne ręce  
Zmyłem z dłoni krew, do Ciebie dzwoni szef  
A hieny szybko się rzucały, gdy był chory lew  
Zraniona duma, ale serce nie przestało bić  
Miałem być nikim, miałem zniknąć, a nie chciałem iść  
Pozdro dla wszystkich tych, co nie ma ich tu z nami dziś  
Idzie tsunami bitch, jak z kurwami śpisz  
W moim programie film bez kamer i bez reżysera  
Każde ujęcie z życia, dla nich tylko peryferia  
Światła na mnie, właśnie wracam do tej gry jak Rocky  
Starszy wilk, ale ten sam instynkt, te same oczy  
Kameleony tu zmieniają swoje barwy ciągle  
Miękką główką, słaba psycha, ale twardzi w mordzie  
Widziałem wszystkich takich jak ty, a ich nie ma już i  
Ten dzieciak mówi coś tam z pizdy, jakby śpiewał sushi

Veni, vidi, vici Mussolini  
Il duce, il duce  
Jakie 5 minut, ja rucham minutę  
Rucham tą scenę jak kurwę  
Veni, vidi, vici Mussolini  
Il duce, il duce  
Ty dalej pij wódkę  
Jednego tu złamię, więc raźniej im w grupie

Siemasz sukinsynu, jak tam twoje słodkie disco?  
Jak nie ma o czym gadać kseruj śmiało zwrotki mistrzom  
To nie zabójstwo już, to grozi wręcz apokalipsą  
Za płotem piszczą młode cipy, że ty pośmiewisko  
Ja mogę wszystko, numer jeden, high mam, pole position  
A ciebie znów tu widać z chorobliwą, gorszą dziwką  
Pardon ktoś sypnął, chyba mefe, tobie w głowie kryształ  
Bo coś tam, coś tam, coś tam, eee, jakiś polski hip hop  
W nocy kickdown, w stronę Francji, w stronę Anglii bratan  
Nowe AMG bratan, cały mój skład jest haram  
Marzymy o szczycie, kończąc na dnie  
Chcieliśmy dobrze, robimy źle  
Pytam się Boga co chce, sam nie wiem dokąd ja dojdę w tej grze  
Albo woda i chleb, albo szczyt - Wieża Eiffle'a  
Pablo, Pablo, Pablo, Pablo, chciałbym być jak mój paiza  
Papugi i palmy na plaży w Panamie, więc muszę mieć pliki  
Nie ma jak wrócić do tego co było  
Veni, vidi, vici

Veni, vidi, vici Mussolini  
Il duce, il duce  
Jakie 5 minut, ja rucham minutę  
Rucham tą scenę jak kurwę  
Veni, vidi, vici Mussolini  
Il duce, il duce  
Ty dalej pij wódkę  
Jednego tu złamię, więc raźniej im w grupie